

LATO 2023  
Rok XV nr 2 (138)

# Awangarda lubelska

MAGAZYN SPOŁECZNY: NAUKA \* KULTURA \* BIZNES \* TURYSTYKA

*Atrakcje lubelskiego  
lata str. 13–15*



Nr indeksu 1018  
ISSN 2080-8186

*fol. Krzysztof Stankiewicz*



Krasnystaw



Krasnystaw

Owsianka

na jogurcie

Z JABŁKIEM

ŹRÓDŁO BIAŁKA  
BŁONNIK Z PŁATKÓW  
OWSIANYCH

OTWÓRZ



## Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy



**D**obiega końca tegoroczne lato. Jakie było? Raczej nie najlepsze. Na pobliskiej Ukrainie przez wszystkie letnie miesiące nadal trwała wojna. Różne działania wojenne toczyły się zresztą nie tylko na Ukrainie. W wielu częściach świata wydarzyły się tragiczne w skutkach katastrofy ekologiczne. Płonęły lasy w Kanadzie, Grecji, i nie tylko tam. Spłonęły Hawaje. Upały dokuczały nam we Włoszech czy Francji lub odwrotnie – ogromne powodzie dręczyły ludzi w niedalekiej Słowenii, Norwegii oraz odległych Chinach, i nie tylko tam. W Polsce płonęły toksyczne wysypiska śmieci. Pogoda też nie bardzo nam dopisała. Powodzie i gradobicia dały się we znaki mieszkańcom wielu regionów kraju. Jednym słowem – koniec świata! I to dosłownie. Ekolodzy twierdzą, że mamy już początek końca świata. I nie ma już pytania, czy, tylko kiedy się on skończy. Za kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat? Wielu twierdzi, że świat w takiej formie, w jakiej znamy go dziś, skończy się za kilkaset, najpóźniej za dwieście, trzysta lat. Zapowiada nam się biblijny kataklizm, przy którym wszystkie inne tematy stają się mało ważne. A o polityce to już nawet nie ma co ani pisać ani gadać.

Póki co, życie jakoś toczy się nadal, a tegoroczne lato, mimo wszystko, ma swoje niepowtarzalne walory, uroki, smaki. W samym Lublinie mieliśmy ich wręcz swoisty wysyp.

Bardzo wielu widzów zgromadziły lipcowe Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne. Koncerty, występy i inne imprezy odbywały się w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego i na Starym Mieście. Widzów nie brakowało, choć niewątpliwie to tegoroczny Carnaval Sztukmistrzów pobił wszelkie dotychczasowe rekordy popularności. Pamiętać trzeba też o tym, że Lublin tego lata był i nadal jest Europejską Stolicą Młodzieży. I fakt ten również przyciągnął do naszego miasta wielu przybyszów, turystów, gości z całej Europy a pewnie i ze świata. Jednym słowem, działo się tego lata w mieście nad Bystrzycą dużo, bardzo dużo. Było świątecznie, radośnie, zabawnie, wesoło. To dobrze, bo tak być powinno.

Wydarzeniom tegorocznego lata poświęcamy na łamach nowego, letniego wydania „Awangardy Lubelskiej” dużo miejsca. Na łamach pisma odnotowaliśmy wiele innych wydarzeń, także tych poważniejszych, mających znaczenie dla rozwoju i przyszłości Lublina, jak choćby oddanie do użytku nowych inwestycji. Boli natomiast to, że nie o wszystkich ważnych wydarzeniach udało nam się napisać, ale było ich tyle, że nie udało się to chyba żadnej gazecie czy też stacji radiowej lub telewizyjnej. Jaki stąd wniosek? Żeby wiedzieć dużo, jak najwięcej, warto czytać, słuchać i oglądać różne środki masowego przekazu, w tym oczywiście „Awangardę Lubelską”, do czego serdecznie Państwa zachęcam, życząc jednocześnie wszystkim naszym Czytelnikom szczęśliwej końcówki tegorocznego lata także pięknej, przede wszystkim pogodnej, spokojnej, szczęśliwej, zbliżającej się już jesieni.

*Krzysztof Stankiewicz*

[www.awangardalubelska.pl](http://www.awangardalubelska.pl)

„Awangarda Lubelska” jest pismem rozdawanym bezpłatnie. Jesteśmy także obecni na naszej stronie internetowej: [www.awangardalubelska.pl](http://www.awangardalubelska.pl)



O Ireneuszu Targońskim i jego twórczości  
piszemy na stronach 16–17

**Awangarda**  
Lubelska

**Wydawca:**

**Redaktor naczelny:**

**Zespół:**

**Druk:**

Magazyn bezpłatny: [www.awangardalubelska.pl](http://www.awangardalubelska.pl), e-mail: [poczta@polihymnia.pl](mailto:poczta@polihymnia.pl)

Wydawnictwo POLIHYMNIA Sp. z o.o., ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel./fax 81-746-97-17

Krzysztof Stankiewicz

Janusz Kawalko (z-ca red. naczelnego), Zbigniew Miazga (sekretarz red.), Władysław Boruch (szef Rady Programowej)  
Tomasz Orkiszewski (prezes Wydawnictwa), Kamila Kowalik, Amanda Stankiewicz, Jacek Król, Anna Sączuk (korekta),  
M. P. Wójcik (skład komputerowy), Kamil Kawalko (strona internetowa)

Wydawnictwo POLIHYMNIA Sp. z o.o., e-mail: [poczta@polihymnia.pl](mailto:poczta@polihymnia.pl), księgarnia wysyłkowa: [www.polihymnia.pl](http://www.polihymnia.pl)



# POLIHYMNIA

## Wydawnictwo Muzyczne

Rok założenia 1991

ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel./fax 81 746-97-17

### Polecamy usługi:

- ✓ specjalistyczny skład tekstu i nut
- ✓ druk cyfrowy i offsetowy
- ✓ usługi introligatorskie
- ✓ oprawa książek i czasopism
- ✓ kopiowanie i nadruk płyt CD i DVD

e-mail: [poczta@polihymnia.pl](mailto:poczta@polihymnia.pl)



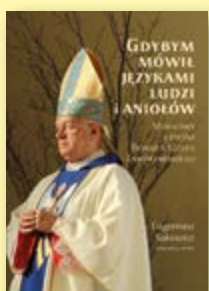
Pełna oferta na: [www.polihymnia.pl](http://www.polihymnia.pl) [www.ebookipolihymnia.pl](http://www.ebookipolihymnia.pl)



#### KONIEC ŚWIATA W LUBLINIE

Zbigniew Włodzimierz Fronczek, *Lublin 2022, str. 244, opr. miękka ze skrzydełkami, format 14,8×20,6, cena 35 zł*

Chętnie przypominam, że o wielu sprawach piszę pierwszy, choćby o rozstrzelaniu Napoleona w Końskowoli i niedźwiedzi przed Jastkowem. Wpatrzyłem lubelskiego Hamleta, krasnostawską Antygonę i Farysa spod Opola. Nie mam wątpliwości, że pierwsza koronacja króla Cyganów odbyła się na nadbystrzyckich łąkach. Dopisuję nowe rozdziały biografii barona Münchhausena, lubelskie przygody Twardowskiego, wspominam wigilię Mickiewicza na Podlasiu, prowadzę po nieznanym ścieżkach Kraszewskiego i Fredry...



#### GDYBYM MÓWIŁ JEZYKAMI LUDZI I ANIOŁÓW...

##### MODLITWY I PIEŚNI BISKUPA JÓZEFA ZAWITKOWSKIEGO

Eugeniusz Sakowicz, *Lublin 2023, str. 108, oprawa miękka, format A5, cena 25 zł*

Rozdział pt. *Biskup Józef Zawitkowski w Bibliografii zestawionej Eugeniusza Sakowicza i Pawła Szuppe*, to wyjątkowe vademecum bibliograficzne pozwalające poznać piękno mowy Pasterza, dokumentujące podmiotową oraz przedmiotową Jego literaturę. Na końcu książki znajdują się pieśni autorstwa Biskupa Józefa, Bożego Poety, wrażliwego na słowo, czującego je i rozumiejącego, a nade wszystko ceniącego jako wspinały dar Stwórcy dla swojego stworzenia. Życie Pasterza było hymnem chwały wyśpiewanym z miłości do ludzi i Boga, na Jego większą chwałę.



#### POLSKIE DZIEJE. SARMACKI REPUBLIKANIZM WOBEC EUROPEJSKIEGO ABSOLUTYZMU I ZABORCZOŚCI SĄSIADÓW

Józef Duda, *Lublin 2019, str. 368, oprawa twarda, format B5, cena 80 zł*

Sarmaci na tle ówczesnej Europy byli społecznością wyjątkową, jednak przez elity europejskie odrzuconą, a nawet pogardzaną, przede wszystkim nierozumianą. Gdy dzisiaj spoglądamy na Sarmatów, to widzimy w nich prekursorów dzisiejszej republikańskiej i demokratycznej Europy.

# LUBLIN MŁODZIEŻOWĄ STOLICĄ EUROPY



Lublin, jako pierwsze miasto w Polsce, został wybrany Europejską Stolicą Młodzieży. Decyzję taką podjęło Europejskie Forum Młodzieży – organizacja pozarządowa, zajmująca się reprezentowaniem interesów młodych ludzi z krajów Europy na forach międzynarodowych. W skład Forum wchodzi 93 organizacje młodzieżowe zrzeszające dziesiątki milionów młodych osób z krajów europejskich. Ze swej siedziby w Brukseli organizacja współpracuje z Unią Europejską, Radą Europy i ONZ.

Tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży nadawany jest corocznie od 2009 roku. Jako pierwszy wybrany został w tymże roku holenderski Rotterdam. W 2023 stolicą jest Lublin, wcześniej, w ubiegłym roku kandydowały do tego miana Gdynia i Poznań, a wcześniej w 2015 roku Katowice.

Miasta, które zostają na rok wybrane do tej funkcji, dostają fundusze na rozwinięcie oferty kulturalnej, tak by mogły przyciągnąć międzynarodową

publiczność. Przez 12 miesięcy organizowane są specjalnie na tę okazję koncerty, festiwale, pokazy, konferencje i inne atrakcje, aby rozreklamować zarówno miasto, jak i dany region. Miasto kandydackie musi spełniać wiele warunków przewidzianych prawem unijnym. Jest to m.in. instytucja Ambasadora Kultury, twórcy związanego z miastem, duży nacisk jest kładziony na technologie informatyczne.

Gala Otwarcia miała miejsce 17 marca 2023 tego roku. Wtedy to w Chatce Żaka zeszłoroczna Europejska Stolica Młodzieży, albańska Tirana, przekazała naszemu miastu klucz, będący symbolem projektu, a przybyli goście wzięli udział we wspólnym widowisku artystycznym. Galę otworzyła „Oda do Radości”.

W ramach wydarzenia zaplanowano kilkaset imprez, a cały program ramowy został podzielony na 4 sezony:

Sezon pierwszy. #SpotkajmySię #LetsMeet, to przedstawienie idei Europejskiej Stolicy Młodzieży i sposobów świętowania, poznanie Lublina

i siebie nawzajem podczas wielu eventów, takich jak: Lublin znów stolicą, Poznajmy się w Lublinie, Poznaj Lublin – zainspiruj się historią naszego miasta.

W sezonie drugim, #LublinToTy #LublinIsYOU, dominowała wiedza obywatelska, angażowanie się w wolontariat młodzieżowy i zaprezentowanie aktywności lubelskich uczniów i studentów w blokach działań: Majowej Pozytywce, Juwenalia, Dzień Dziecka, Europejski Kongres Rad Młodzieżowych, Maraton Młodzieżowy.

W wakacje przyszedł czas na realizację trzeciego sezonu, #CzylujwLublinie #ChillInLublin. Ten sezon to wakacyjny odpoczynek, realizacja takich imprez jak Festiwal Wschód Kultury – Inne Brzmienia: Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne, Carnival Sztukmistrzów – Urban Highline Festival, Młodzieżowe Urodziny Miasta.

Kulminacja programu to 706 Urodziny Miasta Lublin obchodzone 15 sierpnia, oraz festiwal „Re:tradycje – Jarmark Jagielloński w dniach 17–20 sierpnia.

Minął już półmetek całorocznego wydarzenia, podczas którego poznamy i prezentujemy Lublin, świętujemy lubelską młodość i integrujemy się w granicach Europy. Korzystajmy w pełni z dobrodziejstw wymiany kulturalnej, z dumą uczestnicząc w tym projekcie, promującym nasze wspaniałe i docenione miasto.

Przed nami sezon czwarty, #PrzyszłośćToMy #WeAreTheFuture, będzie realizacją założenia, że nasze miasto spełnia się jako Europejska Stolica. Czekają nas: Mistrzostwa Świata w Koszykówce U23 3x3 Kobiet i Mężczyzn, Artystyczna Jesień Młodych, Kongres Współpracy Transgranicznej, Europejskie Forum Młodzieży i na koniec – Ceremonia Zamknięcia Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023.

*Amanda Endert*



Tak wygląda nowy, supernowoczesny obiekt Centrum Nauk Medycznych Akademii W. Pola w Lublinie. fot. Adrian Piotrowski

**W**Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie dobiegają końca prace przy budowie Akademickiego Centrum Nauk Medycznych, które stworzy wspólny kompleks z dotychczasowym gmachem tej uczelni przy ul. Choiny 2. Inwestycja przyczyni się do podniesienia procesu edukacyjnego studentów oraz usprawnienia pracy całego zespołu naukowo-dydaktycznego Akademii. Ten imponujący, liczący ponad 4200 metrów kw. obiekt jest już gotowy. Został zaprojektowany na miarę XXI wieku.

Gmach jest niezwykle ważny dla zapewnienia studentom jak najwyższych i profesjonalnych standardów kształcenia, stworzy także nowe możliwości rozwojowe dla kadry naukowo-dydaktycznej. Jak twierdzi doc. Henryk Stefanek, prezydent i kanclerz założyciel Akademii W. Pola, w Centrum Nauk Medycznych kształcić się będą studenci na kierunkach: fizjoterapii, położnictwa, pielęgniarstwa, ratownictwa medycznego, zdrowia publicznego i kosmetologii.

Czterokondygnacyjny obiekt będzie pełnił głównie funkcję dydaktyczną. Znajdą się w nim zarówno wysokospecjalistyczne gabinety,

pracownie i sale do ćwiczeń z zakresu fizjoterapii, kosmetologii, pielęgniarstwa, położnictwa i ratownictwa medycznego, laboratorium komputerowe, z czego nie kryje zadowolenia dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu AWP dr. n. med. Marian Przylepa prof. AWP. Dodać warto, iż w budynku są dwie duże, przestrzenne aule, sale wykładowe a także sala gastronomiczna – bar bistro. Przed uczelnią zadbaną o nowe, dodatkowe parkingi, będą również nowoczesne boiska sportowe.

– Obiekt będzie także wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt medyczny, jaki jest dostępny na rynku. Zadbaliśmy również o wszelkie udogodnienia do edukacji i pracy naszych dydaktyków. Chcemy, aby oprócz wprowadzeniu supernowoczesnych warunków dla studentów, także wszystkim pracownikom Akademii, w tym także kadry naukowej, stworzyć jeszcze lepsze warunki do rozwoju i prowadzenia zajęć. Po zakończeniu prac przy budowie Akademickiego Centrum Nauk Medycznych, oba obiekty – ten wraz z istniejącym już gmachem – stanowiąc będą

znakomitą bazę do kształcenia kadr dla służby zdrowia zarówno w naszym regionie, kraju a nawet w wymiarze międzynarodowym, – podkreśla doc. Henryk Stefanek, prezydent AWP.

Rektor Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola dr. hab. prof. AWP Mariusz Korczyński twierdzi natomiast że:

– Centrum jest niezwykle ważne dla rozwoju naukowego naszych pracowników. Będzie stanowiło bowiem pole do uruchomienia wielu procesów badawczych, organizowania konferencji naukowych w wymiarze ogólnopolskim jak i międzynarodowym. Uczelnia w programie rozwoju na najbliższe lata nakreśliła sobie bowiem ambitny plan także w tym zakresie. Po to, by dla służby zdrowia kształcić kadry na najwyższym poziomie

## NOWE CENTRUM NAUKI

– podkreśla prof. Mariusz Korczyński, rektor AWP.

– Zastępca prezydenta AWP dr Mateusz Stefanek twierdzi, że wykonawca inwestycji, jakim jest firma J.G.S. s.c. Mirosława i Grzegorz Bożym z siedzibą w Radzynie Podlaskim zapewnia, iż Centrum Nauk Medycznych oddane zostanie w pełni do użytku do końca sierpnia, tak aby od 1 października 2023 r. służyło studentom i kadry naukowo-dydaktycznej Akademii.

Drugim przedsięwzięciem Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie stało się utworzenie w Hrubieszowie Zamiejskiego Ośrodka Edukacyjnego. Tym samym Hrubieszów stał się ośrodkiem akademickim. Stało się to możliwe na mocy porozumienia o współpracy w zakresie promocji i rozwoju szkolnictwa wyższego podpisanego przez prezydenta i kanclerza założyciela Akademii W. Pola doc. Henryka Stefankę, rektora prof. AWP dr hab. Mariusza Korczyńskiego oraz burmistrza miasta Hrubieszów Martę Majewską. Władze Akademii zdecydowały, że



Akt porozumienia o współpracy podpisują: burmistrz Hrubieszowa Marta Majewska oraz rektor Akademii W. Pola, dr hab. Mariusz Korczyński prof. AWP. fot J. Kawalko

na początek będzie to oferta studiów podyplomowych. Jeśli zyska zainteresowanie mieszkańców miasta,

wyposażonych pracowniach i salach hrubieszowskich szkół mających swoją lokalizację w pobliżu siedziby

## AKADEMII W. POLA

powiatu i regionu, to będą tu także prowadzone studia MBA. Ośrodek Edukacyjny Akademii W. Pola rozpoczął od 1 sierpnia br. rekrutację w Hrubieszowie. Mieści się on w centrum miasta w obiektach użyczonych przez Hrubieszowski Dom Kultury przy ul. 3 Maja. Znajdują się tam dwie sale wykładowe. Dzięki współpracy z władzami samorządowymi miasta, część zajęć prowadzona będzie również z bardzo dobrze

Zamiejscowego Ośrodka Edukacyjnego AWP.

Akademia W. Pola ma w swojej ofercie studia podyplomowe na kilkudziesięciu kierunkach do wyboru. Swoje kwalifikacje podwyższać mogą przedstawiciele niemal wszystkich zawodów dysponujący dyplomem ukończenia studiów.

– Już w pierwszym dniu rekrutacji swoją deklarację i chęć studiowania złożyło kilka osób. Wiele innych

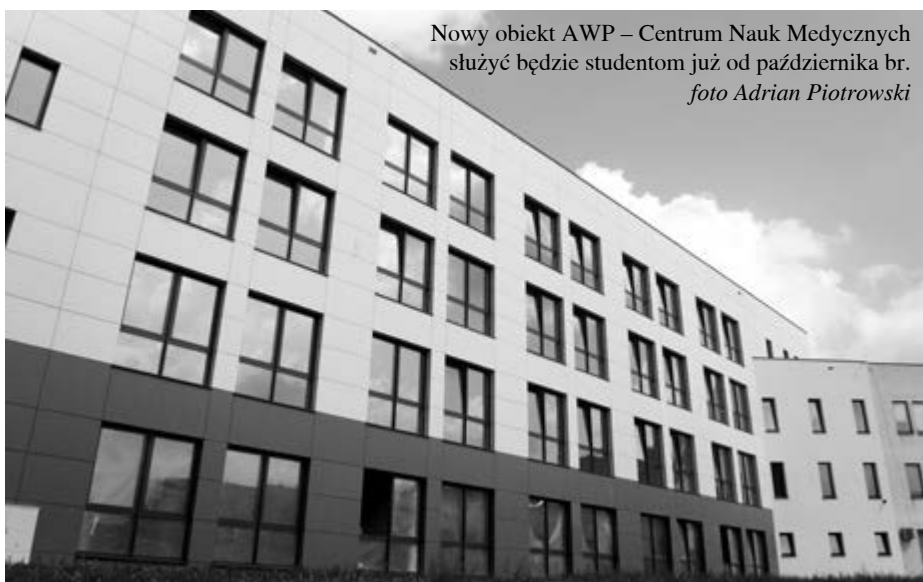
dzwoni i pyta o to, jakie należy spełnić warunki, by podjąć studia podyplomowe w Hrubieszowie oferowane przez AWP. Nasza oferta jest zachęcająca, bowiem podejmując studia w naszym ośrodku w Hrubieszowie, studenci nie będą musieli przemierzać dziesiątek kilometrów oszczędzając czas i pieniądze, natomiast to wykładowcy AWP przyjadą na zajęcia do Hrubieszowa – podkreśla Anna Dąbrowska, koordynator Zamiejscowego Ośrodka Edukacyjnego Akademii Wincen-tego Pola.

Szerzej o ofercie studiów w Hrubieszowie mieszkańcy miasta i okolicznych miejscowości mogli się dowiedzieć 11 sierpnia br. podczas Pikniku Edukacyjnego Akademii W. Pola zorganizowanego przy udziale władz miasta, Kreatywnego Centrum Edukacji i Współpracy Gospodarczej w Hrubieszowie, przy wsparciu Hrubieszowskiego Domu Kultury. W trakcie pikniku, oprócz prezentacji oferty edukacyjnej były inne atrakcje, m.in. występy Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Hrubieszowskiej, pokazy przedszkolaków i młodych mistrzów karate z Klubu Karate Tradycyjnego „Renesans” z Zamościa oraz koncert Dariusza Tokarzewskiego i Mariusza Matery z zespołu „Nowy Vox”.

– Działalność wyższej uczelni w Hrubieszowie to z pewnością również duża korzyść ekonomiczna – powiedziała Justyna Krawczyk-Stadnik, dyrektor Kreatywnego Centrum Edukacji i Współpracy Gospodarczej w Hrubieszowie, która z upoważnienia burmistrz miasta Marty Majewskiej współpracuje z Akademią W. Pola.

Aby dowiedzieć się więcej o możliwości studiowania w Hrubieszowie, można telefonować pod nr: 502 783 670 lub pisać na adres: studiahrubieszow@poledu.pl. Można też zasięgać informacji odwiedzając Zamiejscowy Ośrodek Edukacyjny Akademii W. Pola, który mieści się w Hrubieszowskim Domu Kultury. W każdy piątek w godz. 14-16 pełniony jest dyżur rekrutacyjny.

*Janusz Kawalko*



Nowy obiekt AWP – Centrum Nauk Medycznych służyć będzie studentom już od października br. foto Adrian Piotrowski

Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Lublinie był w roku szkolnym 2022/2023 organizatorem kilku Olimpiad Technicznych wyodrębnionych z dawnej Olimpiady Innowacji Technicznych i Wynalazczości. W tej edycji WKTiR przeprowadzał eliminacje okręgowe w 3 okręgach: lubelskim, mazowieckim i podlaskim. Polegały na rozwiązaniu testu oraz zadań opisowych z zakresu wiedzy o ochronie własności przemysłowej. Przeprowadzono je w poszczególnych okręgach, a wzięło w nich udział 10 szkół (26 uczniów) z okręgu lubelskiego, 3 szkoły (9 uczniów) z okręgu podlaskiego oraz 2 szkół (6 uczniów) z okręgu mazowieckiego.

W okręgu lubelskim najlepsi drużynowo okazali się przedstawiciele XXI Liceum Ogólnokształcącego z Lublina. Klasyfikację indywidualną wygrały uczennice z XXI Liceum Ogólnokształcącego z Lublina, w składzie: Weronika Komsta, Julia Furdal i Anna Krycka. W okręgu mazowieckim najlepsi drużynowo byli uczniowie z Zespołu Szkół Elektronicznych w Radomiu, drugie miejsce zajęła drużyna z Technikum Mechatronicznego nr 1 w Warszawie, a trzecie drużyna VI Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu. W klasyfikacji indywidualnej



Spotkanie z laureatami olimpiady w Nisku

zwyciężył Dawid Łabądź z Zespołu Szkół Elektronicznych w Radomiu, drugie miejsce zajął Bruno Borys z Technikum Mechatronicznego nr 1 w Warszawie, zaś trzecie Mikołaj Pękala z Zespołu Szkół Elektronicznych w Radomiu. W okręgu podlaskim najlepsi drużynowo byli uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, a drugie miejsce zajęła drużyna z Zespołu Szkół Mechanicznych

## OLIMPIADA

w Białymstoku. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła Zuzanna Szałaj, drugie miejsce zajął Aleksander Szazejko, zaś trzecie Krzysztof Klimczuk, wszyscy z I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.

Uroczyste podsumowania eliminacji okręgowych Olimpiady odbyły w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku, w Zespole Szkół Elektronicznych w Radomiu i w XXI Liceum Ogólnokształcącym im. św. Stanisława Kostki w Lublinie. Podczas podsumowań zostały wręczone dyplomy oraz puchary i nagrody dla najlepszych uczestników (wieże hi-fi, słuchawki bezprzewodowe, plecaki). Atrakcyjne nagrody zostały ufundowane przez firmy należące do Wschodniego Klastra Obróbki Metali, Urzędy Marszałkowskie oraz WKTiR Lublin. Fundatorzy nagród to: ABM Greiffenberger Sp. z oo., EDBAK Sp. z o.o., PORTAL Krzysztof Głazewski, WOLCO Sp. z o.o., RST ROZTOCZE Sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TECHMETAL” Nowacki Mieczysław oraz RAD-STAL BIS s.c.



Spotkanie organizatorów z laureatami olimpiady w Warszawie



Eliminacje ogólnopolskie Olimpiady Innowacji Technicznych i Wynałazczości rozpoczęły się testem online. Do II i III etapu, który odbył się w dniach 14-15 kwietnia w Nisku zakwalifikowali się prawie wszyscy uczestnicy. W klasyfikacji indywidualnej Tytuł Laureata otrzymali: Dawid Łabądz, zajmując 2 miejsce, Mikołaj Pękała – 5 miejsce oraz Miłosz Zawadzki, zajmując 7 miejsce. Sześcioro kolejnych uczniów uzyskało Tytuł Finalista Olimpiady. W klasyfikacji drużynowej drużyny z okręgu lubelskiego zajęły 9 i 11 miejsce, z okręgu mazowieckiego 8 miejsce, a podlaskiego 16.

W połowie maja w Zespole Szkół Elektronicznych w Lublinie odbyły się finały i podsumowanie eliminacji ogólnopolskich Olimpiady Innowacji Technicznych w Telekomunikacji i Informa-

Innowacji Technicznych w Elektronice i Mechatronice. Tytuł Laureata uzyskała tam prace: „Autonomiczny bezzałogowy statek powietrzny do poboru próbek gleby” – autorzy: Jakubowski Kacper, Jeżak Mateusz, Ludwiczki Stanisław z Zespołu Szkół Elektronicznych w Radomiu, „Urządzenie do pozyskiwania wody” – autorzy: Świca Bartłomiej, Zawadzki Miłosz z Zespołu Szkół Elektronicznych w Lublinie oraz „Pill Notifier” – autorzy: Gryko Jakub, Olizarowicz Gabriela, Ryś Kami z Technikum Programistycznego INFOTECH.

Jako ostatnie, 24 maja odbyły się podsumowania Olimpiady Innowacji Technicznych w Mechanice oraz Olimpiady Innowacji Technicznych w Ochronie Środowiska. W OITwM Tytuł Laureata uzyskali autorzy 4

## WYNAŁAZCÓW...

tyce. Pierwszy etap finału rozpoczął się od pisemnego testu przeprowadzonego na platformie online, który wyłonił najlepszych uczestników, kwalifikujących się do drugiego etapu finału. W drugim etapie uczestnicy rozwiązywali zadania na stanowiskach komputerowych. W klasyfikacji drużynowej w bloku teletechnicznym, drużyna z okręgu mazowieckiego zajęła 4 miejsce, lubelskiego 12, a podlaskiego 17. W bloku programistycznym w/w okręgi zajęły odpowiednio miejsca 6, 16 i 12. W klasyfikacji indywidualnej bloku teletechnicznego wszyscy uczniowie z drużyny z okręgu mazowieckiego: Zbroja Maksymilian, Mazur Igor i Dadas Łukasz zostali Laureatami Olimpiady. Piziak Jan z okręgu lubelskiego uzyskał tytuł Finalista Olimpiady. W bloku programistycznej I miejsce zajął Pawlicki Maciej z okręgu mazowieckiego, a 11 Popławska Julia z okręgu podlaskiego. Oboje uzyskali tytuł Laureata Olimpiady.

Wreszcie, w połowie maja w Warszawskim Domu Technika NOT odbyło się podsumowanie Olimpiady

prac: „Wally” – autorzy: Adam Piekutowski, Paweł Michałowski, Hubert Muszyński z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego Politechniki Białostockiej, „Projekt wyrzutni ratowniczej – „Life Gun” – autorzy: Patryk Górski, Gabriela Rutkiewicz, Kamil Leonik z LXXX Liceum Ogólnokształcącego w Warszawie oraz „Mechaniczny pochłaniacz energii kinetycznej” – autorzy: Karol Portka, Szymon Król z Zespołu Szkół Elektronicznych w Lublinie. Tytuł Laureata w Olimpiadzie Innowacji Technicznych w Ochronie Środowiska uzyskali autorzy pracy „EcoPet 3D” Wiktor Rojecki i Mateusz Jakoniuk z I Liceum Ogólnokształcącego z Białegostoku.

Laureatom gratulujemy. Tym bardziej, że uzyskane przez uczniów tytuły Laureatów i Finalistów uprawniają ich do zwolnienia z części pisemnych egzaminów zawodowych w szkołach technicznych oraz na niektórych uczelniach wyższych pozwalają na przyjęcie na pierwszy rok studiów z pominięciem warunków postępowania kwalifikacyjnych.

*Beata Rymarczyk*



## FORUM LKB

**S**towarzyszenie Lubelski Klub Biznesu było organizatorem kolejnego #BiznesForum – po pierwsze gospodarka. Odbyło się ono w Lubelskim Centrum Konferencyjnym.

W tegorocznej edycji omówione zostały tematy związane z zaangażowaniem polskich przedsiębiorstw w odbudowę Ukrainy, geopolityczną sytuacją Polski, cyberbezpieczeństwem oraz możliwościami i zagrożeniami wynikającymi z wykorzystania sztucznej inteligencji.

#BiznesForum zorganizowane przez Stowarzyszenie Lubelski Klub Biznesu było okazją do wymiany doświadczeń, dzielenia się najlepszymi praktykami i nawiązania nowych relacji biznesowych. Liczni eksperci, przedsiębiorcy oraz przedstawiciele instytucji i władz administracyjnych mogli wspólnie omówić strategię i poszukać rozwiązań na przyszłość.

Podczas Forum nie zabrakło tematów poświęconych działaniom podjętych przez przedsiębiorców na rzecz rozwoju przedsiębiorczości i gospodarki rynkowej. Aby przybliżyć uczestnikom temat sztucznej inteligencji, przygotowany został panel dyskusyjny zatytułowany „praktyczne implikacje dla rozwoju małych i średnich firm generowane przez sztuczną inteligencję/machine learning”. Stał się okazją do wymiany doświadczeń oraz wysłuchania ekspertów, którzy dzielili się swoją wiedzą. Dzięki panelowi dyskusyjnemu, uczestnicy konferencji mieli okazję zrozumieć, w jaki sposób sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe mogą zrewolucjonizować działalność małych i średnich przedsiębiorstw.

*Ewelina Okoniewska*



## Rozmowa z dr. med. Adamem Harasimiukiem – ordynatorem Oddziału Neurochirurgii w Samodzielnym Wojewódzkim Szpitalu im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu.

– **Panie ordynatorze, bóle kręgosłupa i jego schorzenia zwyrodnieniowe to przypadłość, która coraz częściej trapi ludzi. Co jest Pana zdaniem najczęstszą przyczyną tych dolegliwości?**

Główną przyczyną są uwarunkowania cywilizacyjne jak choćby siedzący tryb życia, otyłość, przekonanie, że medycyna – „tabletki – zabieg” zlikwiduje dolegliwości bez własnego zaangażowania. Przyczynia się do tego jeszcze brak edukacji medycznej i właściwego wychowania fizycznego dla potrzeb wyprostowanego kręgosłupa w okresie wzrostu i dojrzewania człowieka.

– **Jakie zagrożenia niesie dyskropatia i czy może doprowadzić do niepełnosprawności, a nawet kalectwa?**

Dyskropatia – zużycie dysku międzykręgowego może być przyczyną bólu związanego z niewydolnością dysku jak i podrażnieniem nerwów rdzeniowych i tzw. bólów korzeniowych, kończyn górnych, dolnych, tułowia co często prowadzi do niepełnosprawności. Przy niestabilności kręgosłupa, uszkodzeniu nerwów rdzeniowych rdzenia kręgowego, dyskropatia prowadzi do kalectwa – niedowładów czy porażań kończyn górnych, dolnych, zaburzeń kontroli oddawania moczu, stolca,

a nawet niewydolności oddechowej w przypadku dyskropatii szyjnej.

– **W jakim momencie przy narastających bólach kręgosłupa należy skorzystać z pomocy lekarskiej?**

Konieczne wtedy, gdy bóle kręgosłupa narastają, przedłużają się, są odporne na leki, towarzyszą im dolegliwości kończyn górnych, dolnych, pojawiają się nie występujące wcześniej zaburzenia funkcji fizjologicznych m.in. oddawanie moczu, stolca, uczucie „kołatania” serca itp. Należy też pamiętać, iż objawy dyskropatii zależą od poziomu dyskropatii szyjnej, piersiowej, lędźwiowo-krzyżowej, generalnie odcinek szyjny – dolegliwości z zakresu kończyn górnych, bóle, zawroty głowy, zachwianie równowagi, „sensacje sercowe”, odcinek piersiowy – dolegliwości z zakresu tułowia, odcinek lędźwiowo-krzyżowy – dolegliwości z zakresu kończyn dolnych, miednicy. Przy takich objawach należy jak najszybciej skorzystać z porady czy nawet pomocy lekarskiej.

– **Jakie są najczęstsze schorzenia i w jakich partiach kręgosłupa, które mogą doprowadzić do nieodwracalnych zmian kostno-stawowych kręgosłupa?**

Najczęściej jest to najzwyklejsze starzenie się, zużywanie kręgosłupa ze zmianami zwyrodnieniowo-wytwórczymi, schorzenie zwyrodnieniowo-zapalne, reumatyczne. Dotyczą przede wszystkim odcinka lędźwiowo-krzyżowego i szyjnego kręgosłupa.

– **Przed kilkunastoma laty na oddziale, którym Pan kieruje, przeprowadził Pan skomplikowaną, ale udaną, pionierską operację na kręgosłupie wstawiając implant jednej z pacjentek. Czy można powiedzieć, że dzisiaj takie operacje weszły na stałe do neurochirurgii?**

Chodzi panu zapewne o wszczepienie protezy ruchomej dysku szyjnego ewentualnie przeskórnej stabilizacji odcinka piersiowo-lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa. W pierwszym przypadku byliśmy jednym z pierwszych ośrodków w Polsce, który wszczepił pacjentowi taki implant. W drugim przypadku także należeliśmy do najwcześniejszych wdrażających tę metodę operacji

ośrodków w Polsce – byliśmy pierwszymi w województwie lubelskim. Dzisiaj takie operacje wykonuje się w wielu ośrodkach neurochirurgicznych

– **Jak Pana zdaniem należy postępować na każdym etapie życia, by uniknąć niezwykle bolesnych dolegliwości kręgosłupa?**

O kręgosłup należy od najmłodszych lat, prowadzić aktywny tryb życia, nie przeciążać przy tym kręgosłupa, nie dźwigać ciężarów przekraczających możliwości organizmu, nie pracować w wymuszonej pozycji ciała, pilnować należytej wagi ciała. Polecam również korzystanie z usług specjalistycznych ośrodków rehabilitacyjnych.

– **Czy aktywny i sportowy tryb życia daje szansę uniknięcia bolesnych schorzeń. A może sport, zwłaszcza w wyczynowym wydaniu, często doprowadza do zmian w kręgosłupie? O to też pytał i konsultował z Panem Andrzej**

# DBAJMY O

**Supron prezes Polskiego Związku Zapaśniczego.** (obaj na zdjęciu)

Każdy sport wyczynowy prowadzi do przeciążeń w organizmie. Przy braku sztabu specjalistów zajmujących się zdrowiem sportowca, a także pomimo obecności takiego zespołu specjalistów przy braku przestrzegania ograniczeń fizjologii, dochodzi do nieodwracalnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Z drugiej zaś strony, aktywny i sportowy tryb życia z uwzględnieniem fizjologii kręgosłupa wydłuża wydolność kręgosłupa, co w konsekwencji daje dłuższe życie bez dotkliwych dolegliwości.

– **Mówi się często, że sport wyczynowy prowadzi do kalectwa. Tymczasem będąc na Oddziale Neurochirurgii, którym Pan kieruje w Szpitalu im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu, sportowców nie spotkałem. Pacjentami byli zaś mocno schorowane osoby z różnym wiekiem. Jakich więc grup**

## społecznych i zawodowych dotyka to schorzenie kręgosłupa?

Czynni sportowcy w przypadku zaburzeń kręgosłupa leczeni są przede wszystkim przez ośrodki wytypowane na potrzeby takich pacjentów, dlatego rzadko spotyka się ich w zwykłych ośrodkach zajmujących się leczeniem schorzeń kręgosłupa. Poza tym sportowcy stanowią niewielki odsetek na tle innych grup zawodowych społeczeństwa. Najczęstszymi pacjentami Oddziału Neurochirurgii ze schorzeniami kręgosłupa są m.in. rolnicy, pracownicy branży budowlanej, biurowi, kierownicy.

– **Czy można postawić tezę, że schorzenia kręgosłupa to dziś problem cywilizacyjny?**

Tak. Mała aktywność fizyczna, otyłość, wygodnictwo, zbytnia wiara w sprawność działania leków, a nie systematyczna praca rehabilitacyjna, zrzućcie z siebie odpowiedzialności za

## KRĘGOSŁUP

swoje zdrowie, to czynniki sprzyjające występowaniu schorzeń kręgosłupa.

– **Często pacjenci z bólami kręgosłupa mają obawy przez podjęciem decyzji o poddaniu się operacji. Czy dzisiaj medycyna dysponuje bezinwazyjnymi metodami usuwania takich dolegliwości. Jeśli tak to w jakim wymiarze są one dostępne?**

Leczenie operacyjne jest najczęściej końcowym etapem leczenia schorzeń kręgosłupa, niekiedy jednak jedynym ich sposobem. Ciężar leczenia dolegliwości kręgosłupowo-pochodnych spoczywa na medycynie zachowawczej z nieocenioną niestety, ale i słabo dostępną rehabilitacją. Dlatego też należałoby, zarówno w naszym regionie jak i w całym kraju umożliwić pacjentom szerszy i szybszy dostęp do ośrodków fizjoterapeutycznych i rehabilitacyjnych. Mówię to wszystko z przesłaniem, abyśmy wszyscy dbali o swój kręgosłup od najmłodszych lat.

*Rozmawiał Janusz Kawalko*

## TRENER 100-LECIA PZZ

Polski Związek Zapaśniczy u honorował najwybitniejszych trenerów minionego stulecia. Jednym z laureatów tego wyjątkowego wyróżnienia został zasłużony dla lubelskiego środowiska sportowego Jan Godlewski – były trener zapaśniczej kadry narodowej kobiet i pionier kobiecych zapasów w kraju. Został uznany za trenera stulecia Polskiego Związku Zapaśniczego w kategorii kobiet. To zaszczytne wyróżnienie przypadło także byłemu trenerowi kadry narodowej w zapasach w stylu klasycznym Januszowi Tracewskiemu oraz Eugeniuszowi Najmarkowi – trenerowi reprezentacji Polski w stylu wolnym.

Trener Jan Godlewski swoją przygodę z zapasami rozpoczynał jako zawodnik stylu wolnego w zapasach w LZS Krasnystaw. Po ukończeniu studiów w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, od 1976 r. rozpoczął pracę trenerską. Był szkoleniowcem m.in. takich lubelskich klubów: Energetyk, Spółdzielca i Sokół. Jego pracę w klubach szybko doceniono i Polski Związek Zapasów zaangażował go do szkolenia centralnego, gdzie odpowiadał za kadrę juniorów, a następnie objął reprezentację Polski kobiet. Trenowane przez niego zawodniczki w trakcie jego pracy z reprezentacją przywiozły z imprez najwyższej rangi grad medali. Polki triumfowały na mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy i na wielu innych prestiżowych zawodach, począwszy

od Igrzysk Olimpijskich w Atenach w 2004 r. On sam wyjątkowo ceni sobie natomiast pamiętny brązowy medal zdobyty przez Agnieszkę Wieszczyk podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Kunszt trenerski Jana Godlewskiego zauważono także w Tunezji, gdzie powierzono mu na cztery lata funkcję trenera kadry narodowej tego kraju.

– To wyjątkowy zaszczyt otrzymać tytuł trenera stulecia zapasów kobiet na stulecie Polskiego Związku Zapaśniczego. To ogromny zaszczyt i dalsze zobowiązanie służenia tej dyscyplinie – powiedział ze wzruszeniem Jan Godlewski.

Prezes Polskiego Związku Zapaśniczego Andrzej Supron – mistrz świata, wicemistrz olimpijski, wielokrotny mistrz Europy i Polski po wręczeniu Janowi Godlewskiemu tego wyjątkowego trofeum powiedział:

– Tytuł trafił w godne ręce, z serca gratuluję Janowi tego szacownego wyróżnienia. Jest to ukoronowanie jego pięknej kariery trenerskiej – podkreślił Andrzej Supron prezes PZZ.

Warto dodać, iż z zapaśniczej hierarchii szkoleniowej Jan Godlewski posiada także wyróżnienia o skali światowej. W 2010 r. od Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej otrzymał bowiem najwyższą licencję trenerską na świecie – Entraîneur Emerite (Zasłużony Trener). Jest zatem w elicie światowych szkoleniowców, którzy mogą się poszczycić takim certyfikatem.

*Janusz Kawalko*



Na zdjęciu od lewej: Jan Godlewski, Eugeniusz Najmark i Janusz Tracewski

**P**oprzedni sezon Teatr Muzyczny w Lublinie zakończył wystawieniem opery „La Traviata” G. Verdiego w reż. W. Zawodzińskiego. Był to jeden z elementów uroczystości, które teatr ten obchodził z okazji 75-lecia swego istnienia. Obecny sezon ten sam teatr inauguruje inną wielką operą „Tosca” Giacomo Pucciniego. W połowie sierpnia Teatr Muzyczny w Lublinie zmienił bowiem nazwę na Opera Lubelska.

Wszystkich, którzy obawiali się, że zmiana nazwy Teatru Muzycznego w Lublinie na Operę Lubelska będzie zerwaniem z tradycją, dyrekcja uspokaja, że nadal grane tu będą musicale. W dniach 13-23 października odbędzie się „Musicalia – I Festiwal Teatrów Muzycznych w Lublinie” z najciekawszymi i najbardziej oryginalnymi tytułami musicalowymi ostatnich dwóch sezonów.

Na inauguracji „Musicaliów” zaprezentuje się Opera Lubelska z „Phantomem” Maury’ego Yestona. „Phantom” wystawiony będzie 13 i 14 października o godz. 18.00. Wśród spektakli gościnnych m.in.: „In the Heights”, wielki hit Off-Broadwayu – Teatr Muzyczny ADRIA w Koszalinie, musical „Friends. The Unauthorized Musical Parody” – Kujawsko-Pomorski Teatr Muzyczny w Toruniu oraz „Rodzina Addamsów” – Sopocki Teatr Muzyczny Baabus Musicalis.

Wcześniej będzie jednak „Tosca”, choć poprzedzi ją jeszcze koncert chórny „Muzyka świata”, który odbędzie się 9 września o godz. 18.00. Podczas koncertu usłyszymy muzykę tradycyjną z różnych zakątków świata, a nad całością będzie czuwała Joan Litman, która przyleci do nas prosto z USA. Wydarzenie będzie zwieńczeniem warsztatów muzyczno-kulturowych z Joan Litman, w których udział jest bezpłatny i nie obowiązuje nań limit wiekowy. W koncercie „Muzyka świata” wystąpi m.in. Chór Dziecięco-Młodzieżowy Teatru Muzycznego w Lublinie.

A teraz o samej „Tosce”. Jest to opera w trzech aktach. Jej prapremiera odbyła się 14 stycznia 1900 r. w Teatro Costanzi w Rzymie. Jest to widowisko wyjątkowe – bez uwertury, za to z blisko sześćdziesięcioma

– splatają się w niej miłość, polityka i zbrodnia.

Realizatorami lubelskiej „Toski” są: reżyseria – Tomasz Man, kierownictwo muzyczne – Vincent Kozlovsky, scenografia i kostiumy – Anetta Piekarska-Man, choreografia i ruch sceniczny – Artur Dobrzański, wizualizacje, grafika – Zuzanna Piekarska. Obsadę aktorską stanowią: Floria Tosca – Karina Skrzyszewska, Vera Prapakpenka, Jolanta Wagner, Dorota Laskowiecka-Urban, Mario Cavaradossi – Sławomir Naborczyk, Paweł Skałuba, Rafał Bartmiński, Baron Scarpia – Mariusz Godlewski, Patrycjusz Sokołowski, Zbigniew Macias, Tomasz Rak, Cesare Angelotti – Patrycjusz Sokołowski, Patryk Pawlak, Zakrystianin – Patrycjusz Sokołowski, Patryk Pawlak, Grzegorz Pazik, Spoletta – Jakub Gąska, Artur Buczak oraz

## OPERA W OPERZE

lejtmotywami charakteryzującymi bohaterów. Opera werystyczna do tego stopnia, że Puccini udał się do Zamku Świętego Anioła w Rzymie, żeby zmierzyć dźwięk dzwonów jutrzniowych słyszanych z jego murów, aby wkomponować później w „Toskę” ich brzmienie... Opera pełna namiętności

balet, chór, Chór Dziecięco-Młodzieżowy i orkiestra Teatru Muzycznego w Lublinie pod kierownictwem Vincenta Kozlovsky’ego.

Premiera opery „Tosca” odbędzie się w dniach 22 i 23 września o godz. 18 w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

*Krzysztof Stankiewicz.*



Scena zbiorowa z opery „La Traviata”

## SPOTKANIA FOLKLORYSTYCZNE



Wszystkie występy w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego gromadziły liczną widownię

W połowie lipca odbyły się w Lublinie tradycyjne, już XXXVII Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne im. Ignacego Wachowiaka. Jest to jeden z najstarszych i największych festiwali folklorystycznych we wschodniej Polsce. Tegoroczna edycja odbyła się w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023, a jej głównym organizatorem był Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej, który w tym roku świętuje 75-lecie swego istnienia.

Od 1998 r. impreza odbywa się pod auspicjami CIOFF® – Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwali i Sztuki Ludowej i została wpisana do światowego kalendarza festiwali folklorystycznych. W tym roku do Lublina zostały zaproszone znakomite zespoły z kilku kontynentów. Sympatycy festiwalu oklaskiwali uzdolnionych tancerzy, śpiewaków i muzyków z Indonezji, hiszpańskiej Galicji, Meksyku, Słowacji, Turcji, Ukrainy. Polskę reprezentowali gospodarze festiwalu czyli Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej oraz Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Warszawskiego „Warszawianka”.

Jak co roku festiwal rozpoczął się roztańczoną i rozśpiewaną paradą wszystkich zespołów centrum miasta oraz przywitaniem uczestników przez władze miasta. Najpierw odbyła się ceremonia otwarcia festiwalu podczas Koncertu Galowego. Potem, przez kolejne dni codziennie odbywały się prezentacje na scenie Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego oraz koncerty kapel na scenie muzycznej na Starym Mieście, a także nauka tańca dla mieszkańców Lublina i przyjezdnych turystów, którą prowadziły zagraniczne zespoły na Placu Litewskim.

Przez wszystkie dni festiwalu widownia była szalenie wypełniona przez sympatyków MSF, co świadczy o tym, że tajemnice folkloru różnych narodów z zaciekawieniem i radością były odkrywane i podziwiane przez lubelską publiczność. Wydarzenie odbyło się pod Patronatem Honorowym Prezydenta Miasta Lublin – Krzysztofa Żuka oraz pod Patronatem Honorowym Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego.

Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku znów w Lublinie odbędą się kolejne spotkania, na które już dziś zapraszamy.

*Ernest Szymański*

Niedawno minęła 13 rocznica śmierci naszego rodaka urodzonego w 1928 r. Krzczonowie, popularnego aktora teatralnego i filmowego, popularyzatora pięknej literatury polskiej, niezapomnianego Wojciecha Siemiona.

W sposób szczególny upamiętniono ją na Mazowszu, gdzie w maju uroczyste podsumowano IX Mazowiecki Konkurs Przyjaciół Słowa im. Wojciecha Siemiona – GOK Mszczonów 2023. Wydarzenie poprowadziła wdowa po artyście Barbara Kasper-Siemion.

Konkurs powstał z inicjatywy Mszczonowskiego Ośrodka Kultury i grupy przyjaciół Wojciecha Siemiona, którzy przyjęli dla siebie nazwę Unia Poetycka Wojciecha Siemiona.

– Konkurs daje szansę młodym poetom – uczniom mazowieckich szkół – przedstawić swą twórczość na szerszym forum, a jednocześnie przywołuje pamięć o wybitnym aktorze, mistrzu słowa, naszym rodaku Wojciechu Siemionie. Jestem pod dużym wrażeniem lektury wierszy napisanych przez dwunasto-

## PAMIĘCI WOJCIECHA SIEMIONA

trzynasto-, czternastolatków. Duża liczba wierszy opowiadających o wojnie zwraca uwagę dojrzałością wypowiedzi. Młodzi widzą jej absurd i bezsens – mówi Monika Siemion-Dudek, siostra aktora i członek jury konkursu.

Jury w składzie: Andrzej Dębowski (przewodniczący) Monika Siemion-Dudek – członek, Anna Czarnańska – członek, przyznało następujące nagrody i wyróżnienia: I miejsce i Złotą Siemionówkę zdobyła Zuzanna Gajewska ze Szkoły Podstawowej im. J. Chełmońskiego w Kuklówce Radz. za wiersz „Bilet do nieba”. Drugie miejsce i Srebrną Siemionówkę zdobyła Klara Michalowska ze Szkoły Podstawowej w Korytowiu za wiersz „Magia” a trzecie miejsce i Zieloną Siemionówkę Hanna Kamińska ze Szkoły Podstawowej w Korytowiu za wiersz „Wiatr”.

*MSD*

**J**ak co roku, pod koniec lipca w Lublinie gościli mistrzowie sztuki cyrkowej i pokazów ulicznych z całego świata. A było ich wyjątkowo dużo. Tegoroczne święto cyrku odbyło się bowiem w mieście pełniącym aktualnie funkcję Europejskiej Stolicy Młodzieży, co nadało temu kulturalnemu wydarzeniu jeszcze większej rangi i rozgłosu. Pogoda też, mimo małych kapryśków, ostatecznie nie zawiodła, a artyści... zadziwiali nas swoim czarem i magią.

Szaleństwo, emocje i cyrkowe pokazy, niezapomniane występy, poruszały nie tylko dorosłych ale także, a może przede wszystkim, ich małe pociechy. Piękna sztuka ulicznego teatru, pasja kuglarzy, artystów, którzy super wyćwiczeni i niebywałe sprawni, pomysłowi aż do szaleństwa, wspaniale bawili nas podczas podniebnych

pokazów, na placach, ulicach i podczas występów biletowanych, dostarczając ogromnej radości i inspirując do postrzegania rzeczywistości z innej perspektywy. W tym roku festiwalowe imprezy ogarnęły całe centrum miasta poczynając od Błoni pod Zamkiem Lubelskim przez Stare Miasto i deptak a na Ogródzie Saskim kończąc. Zwłaszcza na placu Litewski i wzdłuż całego deptaka wielkie kręgi widzów gromadziły się wokół występujących na ulicach artystów. Wszędzie było bardzo tłoczno, bo do Lublina na Carnival Sztukmistrzów'23 zjechało ogrom gości nie tylko z pobliskich

miejsowości, ale także z całego kraju i z zagranicy też.

Pierwszy dzień festiwalu, czwartek, został otwarty przez niesamowity i pełen ognia spektakl czeskich artystów stanowiący połączenie akrobatyki, light show, gry cieni, tańca z ogniem i efektów pirotechnicznych, zaprezentowany przez Blackout Paradox & Teatr Novogo Fronta & Sacra Circus „Nautilus”. Artyści za przeniesienie widzów do zaimprovizowanego marinistycznego świata zostali nagrodzeni wspaniałym aplauzem, mimo akurat dość rzęsiście padającego deszczu.

## KARNAWAŁ PEŁEN



W piątek wystąpili artyści z Chile, Argentyny, Belgii, Francji i Urugwajum m.in: Lilah i Pirucho wraz z przedstawieniem pt. „A Tope Shhh!”. Dali oni pokaz akrobatyki i pantomimy, natomiast Mr Mostacho z Chile przedstawił „Equilibrium” – komediowy spektakl pełen ekwilibrystyki i wspaniałych sztuczek. Po roku ponownie powrócił do nas Flash Gonzales – artysta kształcący się w kierunku teatru fizycznego, tańca i akrobatyki. Dodatkową atrakcją podczas festiwalu był – Urban Highline Festival, który już po raz 15 przyciągnął do Lublina pasjonatów spaceru

## MAGII

po linie w powietrzu. Takich podniebnych spacerowiczów podziwialiśmy zarówno na Starym Mieście jak i na linach rozciągniętych między Ratuszem a Bramą Krakowską czy też między Wieżą Trynitarą i Archikatedrą Lubelską.

Największą gwiazdą festiwalu była niewątpliwie francuska grupa Akoreacro, która dwukrotnie, w piątkowy i sobotni wieczór zaprezentowała na placu Zamkowym wspaniały spektakl „Arret d’Urgence” który był żywiołową mieszanką muzycznych doznań i profesjonalnej akrobatyki na wielkiej scenie zlokalizowanej na platformie jeżdżącej ciężarówce.

Podczas trwania całego festiwalu odbywał się także kiermasz sztuki ludowej i rękodzieła.

W porównaniu do lat ubiegłych można było zauważyć znacznie większą ilość pojedynczych samozwańczych artystów dających niezaplansowane oficjalnie pokazy w mniejszych uliczkach, co daje nadzieję, że sztuka cyrkowa będzie nadal rozwijała się przez przyszłe lata równie dynamicznie, a my będziemy mieli możliwość podziwiać ją już na przyszłorocznym Carnvale Sztukmistrzów.

*Amanda Endert*

## MISTRZ FOTOGRAFII

Zamość szczycący się zabytkami i bogactwem architektury, ma jeszcze inną, interesującą ofertę dla zwiedzających to renesansowe miasto. Od kilku lat turystów zachwyca bowiem prywatne Muzeum Fotografii, którego właścicielem i założycielem jest Adam Gąsianowski – zamojski fotograf, kolekcjoner, autor wielu albumów fotograficznych i miłośnik starej fotografii. Muzeum mieści się na parterze kamienicy przy ulicy Staszica 15 przyległej do Rynku Wielkiego. Można w nim zobaczyć m.in. dziesiątki przedwojennych tzw. zdjęć wizytowych, nazywanych niegdyś też tekturkami. Najstarsza fotografia pochodzi z ok. 1850 r. i przedstawia mężczyzn sfotografowanych w atelier. W zbiorach jest też fenotyp, czyli odbitka wykonana na płycie stalowej, a także licząca ponad 2 tys. kolekcja szklanych negatywów. Zgromadzono tu również liczne zdjęcia autorstwa przedwojennych fotografów z Zamościa, jak choćby Antoniego Jablońskiego, Jana Strzyżowskiego, Wincentego i Antoniego Suchowierzów.

– W sumie udało mi się zgromadzić ponad sześć tysięcy fotografii, w tym także z połowy XIX wieku, i około tysiąca aparatów fotograficznych. Najstarsze aparaty pochodzą z przełomu XIX i XX wieku. Wśród nich są wyjątkowo atrakcyjne aparaty mieszkowe, z tzw. harmonijką. Są też drewniane aparaty studyjne o formacie negatywu 13 na 18 cm i aparat szpiegowski Zeiss Ikon z lat dwudziestych XX w., wykonany prawdopodobnie na zamówienie, bo na jego pokrowcu wytłoczone są inicjały. Udało mi się także zgromadzić sporą grupę aparatów lotniczych, Część z nich montowanych było w podłogach samolotów. Dla mnie wyjątkowo, a może najcenniejszą zdobyczą jest aparat Leica z ok. 1930 r. z wziernikiem lunetkowym. Od 2013 r. w muzeum znajduje się też fotoplastykon kolumnowy z 58 zdjęciami stereoskopowymi. To jedyny taki fotoplastykon w regionie. Nie da się



Adam Gąsianowski, założyciel Muzeum Fotografii w Zamościu

w kilku zdaniach omówić wszystkich zasobów. Je po prostu trzeba zobaczyć – mówi Adam Gąsianowski, zapraszając do Muzeum Fotografii w Zamościu.

Rzeczywiście jest w nim co oglądać i podziwiać. Ekspozycje zgromadzone przez Pana Adama, które zbierał od dzieciństwa, wypełniają wszystkie ściany muzeum od podłogi po sufit i wypełniają gabloty w głównej sali ekspozycyjnej. W przyległym pomieszczeniu właściciel zgromadził zaś stary osprzęt fotograficzny: koreksy, powiększalniki, lampy błyskowe, oliwiarki do aparatów mieszkowych, kolekcje żarówek fotograficznych czy pudełka po negatywach oraz papier fotograficzny. Oprócz głównej ekspozycji, interesujące są także cenne czasowe wystawy fotograficzne organizowane przez Adama Gąsianowskiego w klimatycznych podwórkach i bramach wiodących wzdłuż podcieni Rynku Wielkiego zamojskiej Starówki. Odwiedzając Zamość warto tam zajrzeć.

*tekst i foto Janusz Kawalko*



Ireneusz Targoński nie ma wykształcenia plastycznego. Z zawodu jest inżynierem, ale twórcą czy też artystą również. Najpierw ukończył Państwowe Szkoły Budownictwa w Lublinie z tytułem technika budownictwa ogólnego, potem Wyższą Szkołę Inżynierską w Lublinie jako inżynier urządzeń sanitarnych. Jest też absolwentem Politechniki Lubelskiej z tytułem mgr inż. organizacji przemysłu oraz Lubelskiej Szkoły Biznesu (handel zagraniczny). W swoim dorobku ma jednak także kilka wystaw artystycznych. O sobie mówi tak:

– Pierwszy kontakt z profesjonalnym rysowaniem miałem w szkole średniej, w ukochanej „Budowlance”. Miałem szczęście do nauczycieli. Rysunku odręcznego uczył nas Władysław Jagiełło. Z dziesiątków rysunków wykonanych na jego lekcjach, do dnia dzisiejszego zachowało mi się kilka datowanych na 1963 rok – to równo sześćdziesiąt lat temu! Architektury uczył nas Kazimierz Lipiński – absolwent Politechniki Petersburskiej. Projektowania architektonicznego nauczał Jerzy Lipiński, a ustrojów budowlanych Walerian Oleszczuk. To na ich zajęciach wykonałem dziesiątki rysunków technicznych grafionem, grafosem oraz tzw. piórkiem technicznym w drewnianej obsadce. Ich wykonanie zawsze wymagało ogromu czasu i cierpliwości. Ta cierpliwość, dokładność, precyzja, pozostały mi do dziś.

– Okres aktywności zawodowej był dla mnie czasem bardzo ciężkiej pracy, najczęściej w rozjazdach. To w żaden sposób nie sprzyjało rozwijaniu mojej życiowej pasji, jaką było rysowanie. Na tworzenie rysunków i grafik po prostu nie wystarczało czasu. Miałem za to szczęście w tym okresie poznać wspaniałych lubelskich artystów, których prace do tej pory mnie inspirują: Józefa Tarłowskiego (rysownika, grafika, karykaturzystę) który przez wiele lat pracował z moją żoną Haliną w Zespole Szkół Usług Gospodarczych, moich przyjaciół: Dominika Opolskiego (poetę i grafika), Fryderyka Edmunda Tracza (znanego lubelskiego malarza – autora wielu portretów rektorów UMCS),

Zbigniewa Józwicka (znanego w Polsce i za granicą twórcy linorytów, ekslibrisów, uczestnika licznych wypraw naukowych na Spitsbergen). Dopiero na emeryturze znalazłem czas, by powrócić do młodzieńczej pasji tworzenia rysunków piórkiem (rapidografem) oraz linorytów wykonywanych dłutkiem w linoleum (płytką PVC kiedyś zwana PCV). Materiały budowlane towarzyszą mi jak wiadać, do dziś, chyba już przez całe życie.

Pierwszy wernisaż Ireneusza Targońskiego pod tytułem „Piórkiem i dłutkiem” odbył się w czerwcu 2019 roku w dużej sali konferencyjnej Lubelskiego Domu Technika NOT w Lublinie. Relacja z wystawy ukazała się w „Zielonym Biuletynie” (czasopiśmie Ligi Ochrony Przyrody). W artykule

## OBLICZA

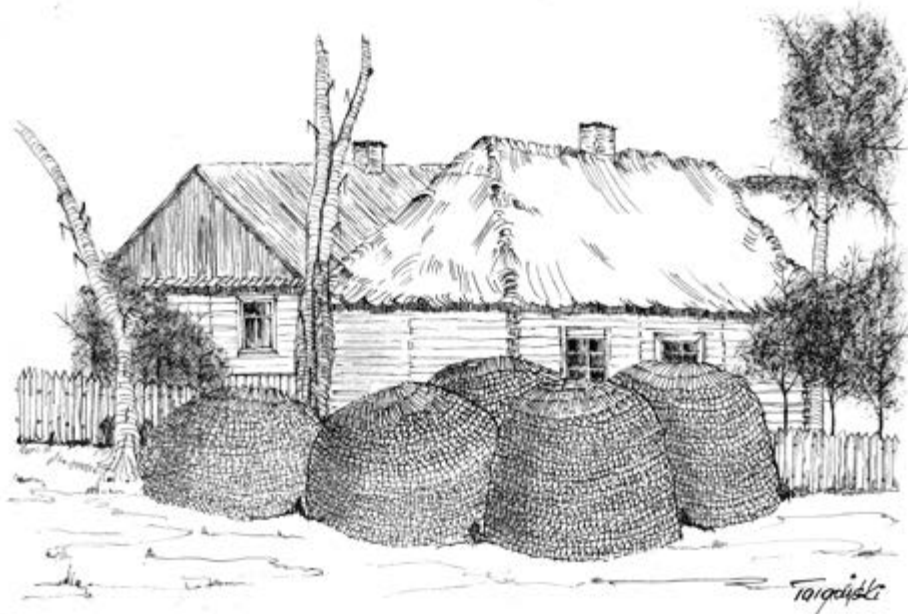
„Przyroda Polska zapisana piórkiem i dłutkiem Ireneusza Targońskiego” przeczytać możemy: „Na wystawie zaprezentowane zostały rysunki i pięknie wykonane grafiki elementów polskiego krajobrazu przyrodniczo-kulturowego.” Prace przedstawiały strony rodzinne autora – Michów i jego okolice

Druga wystawa pt. „Piórkiem i dłutkiem – kolejne spotkanie” miała miejsce w ECOTECH – COMPLEX UMCS w lipcu 2019. Prezentowane prace przedstawiały m.in. obiekty zabudowy drewnianej w Michowie, Kazimierzu Dolnym oraz piękno żeglarstwa (to kolejna pasja inżyniera – artysty).

Po pandemicznej przerwie, w roku bieżącym, udało się zorganizować autorowi następne wystawy. Kolejna, trzecia w dorobku, miała miejsce wiosną br. (kwiecień – maj) w „Bibliotece. Centrum Spotkań w Jeziorzanach”. Relacja z wernisażu ukazała się we „Wspólnocie Lubartowskiej”. W artykule pt. „Piórkiem i dłutkiem w Jeziorzanach” autorstwa Dominika Smagały możemy przeczytać wypowiedź Małgorzaty Szabelskiej – dyrektor Centrum Spotkań w Jeziorzanach: „Zaprosiłam uczniów z klasy siódmej i ósmej







pamięć o zasłużonych mieszkańcach swoich rodzinnych stron. Własnym sumptem wyremontował pomnik przedwojennej nauczycielki Szkoły Powszechnej w Michowie, zmarłej w 1933 roku. Ufundował tablicę nagrobną żołnierzowi armii gen. Kleberga – uczestnikowi bitwy pod Kockiem w 1939 roku. Jest też zapalonym żeglarzem i motocyklistą. Unika nazywania się artystą. Określa się skromnie jako twórca. Dlaczego? Odpowiada, że zna wielu lepszych i bardziej doświadczonych od siebie rysowników i grafików. Nie mniej, sam stara się wciąż pracować i tworzyć coraz to nowe i doskonalsze prace.

*Krzysztof Stankiewicz*

## TWÓRCZOŚCI

Szkoły Podstawowej w Przytocznie. Uczniowie dostali wartościową lekcję o sztuce i kulturze. Dla nas ten wernisaż to nobilitacja. Takie wydarzenia nie zdarzają się zbyt często”.

Czwarta wystawa odbyła się w ramach XX edycji Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek w Miejskiej Bibliotece Publicznej nr 31 w Lublinie przy ulicy Nałkowskich 104 w dniach 10 maja–16 czerwca br., a piąta w Gminnym Ośrodku Kultury w Ułężu w dniach 19 czerwca–20 lipca br. W planach są kolejne wystawy i to jeszcze w tym roku, w połowie września w nowej bibliotece w Michowie.

Ireneusz Targoński pracuje wytrwale, tworzy dużo. W swojej działalności nie ogranicza się tylko do rysunku i linorytów. Wraz z synem Jackiem wykonał kilka instalacji przestrzennych. Działa też społecznie: przez ostatnie 5 lat był przewodniczącym Klubu Seniora Naczelnej Organizacji Technicznej w Lublinie, śpiewa w chórze „Nadzieja”. Jest członkiem Stowarzyszenia Kosztorysów Budowlanych oraz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Jest wreszcie regionalistą, przywracającym



## KRZYSZTOF GLOBISZ LAUREATEM W SZCZEBRZESZYNI

Olbrzymim zainteresowaniem cieszyła się IX edycja Festiwalu Stolica Języka Polskiego 2023 – wydarzenia szczególnie ważnego dla promowania piękna języka polskiego, dedykowanego miłośnikom literatury, teatru i sztuki, zasłuchanym w piękno polskiego słowa. Tegoroczne spotkania festiwalowe w Szczepbrzeszynie poświęcone były patronowi festiwalu Sławomirowi Mrozkowi.

W ciągu siedmiu festiwalowych dni zorganizowano około stu wydarzeń. Były to spotkania autorskie, spektakle, koncerty, wernisaże. Za wyjątkowe wydarzenia IX edycji festiwalu uznać warto prezentację dramatu „Złodziej” Wiesława Myśliwskiego – pisarza wybitnego, doceniany zarówno przez krytyków jak i czytelników. „Złodziej” to dramat, którego tłem do wydarzeń jest wojna. Jego treść poruszyła szczepbrzeszyńską publiczność, która długo dziękowała owacjami na stojąco aktorom, którzy podjęli się scenicznej interpretacji tekstu Wiesława Myśliwskiego. Niezwykle wzruszającym wydarzeniem był także moment wręczenia znakomitemu aktorowi Krzysztofowi Globiszowi dorocznej Nagrody „Człowiek Słowa” w postaci symbolicznej statuetki chrząszcza zaprojektowanej przez Józefa Wilkonía. Laudację na cześć laureata napisał student i asystent Krzysztofa Globisza – Mateusz Bieryt, a odczytał ją Wojciech Bonowicz. Oto jedynie fragment z tych pięknych odczytanych słów:

„Jego pokora wobec słowa i przełożenie go na kreacje aktorskie niezmiennie inspiruje pokolenia studentów. Spotkanie z nim na zawsze ukształtowało ich, jak i moje spojrzenie na aktorstwo. Zawsze będziemy dumnymi uczniami Krzysztofa Globisza. A u boku Krzysztofa od lat stoi niezwykła osoba o niespotykanej wrażliwości i sile. Ta relacja udowadnia, że miłość może zmieniać bieg zdarzeń i naprawiać pozornie nienaprawialne. Ma na imię Agnieszka. Jestem dumny, że mogę nazywać się ich



Aktor Krzysztof Globisz z Nagrodą „Człowiek Słowa” i symboliczną statuetką chrząszcza.

przyjacielem. Bez słów nie ma zrozumienia. Bez zrozumienia nie ma słów. Dlatego w moim przekonaniu nikt inny bardziej nie zasługuje na ten ważny i jakże adekwatny tytuł: Krzysztof Globisz – Człowiek Słowa.

Wzruszony wyróżnieniem Krzysztof Globisz powiedział krótko: – Afazja jest przerażająca i cudowna. Dziękuję.

Wybór „Człowieka Słowa” publiczność tegorocznej edycji festiwalu przyjęła z wielkim aplauzem, ale także z wyjątkową serdecznością.

– To, że Krzysztof Globisz dostał dzisiaj taką nagrodę, jest ważne dla nas wszystkich, bo żyjemy w takich dziwnych czasach, gdzie nie szanuje się słowa. Słowo się wylewa potokami, zabija ludzi, odbiera im godność, sieje nienawiść, a z drugiej strony my wiemy, że czasem jednym słowem można komuś uratować życie – powiedziała Anna Dymna podczas uroczystości wręczenia Krzysztofowi Globiszowi tej wyjątkowej nagrody.

– Gram z Krzysiem w „Królestwie” w Teatrze Starym. Uświadomił mi jeszcze bardziej dobitnie, jak ważne jest słowo. Jak cały teatr czeka, na słowo, które Krzysiek – czasem z trudem – z siebie wydobywa i to jest takie zwycięstwo człowieka – to czuje się na widowni. Słowo staje się ważne. Krzysiek przywraca temu słowu godność i ważność – dodała Anna Dymna.

Podkreślić należy również, że wszystkie wydarzenia przewidziane w programie Festiwalu Stolica Języka Polskiego cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem publiczności, która na te kilkudniowe spotkania z literaturą, sztuką zjechała do Szczepbrzeszyna z wielu stron Polski, byli również goście zza granicy. Znakomity koncert Mietka Szcześniaka na zakończenie festiwalu był zwieńczeniem tego wyjątkowego wydarzenia.

Pomysłodawca i dyrektor Festiwalu Stolica Języka Polskiego Piotr Duda podczas zakończenia festiwalu dziękując wszystkim, którzy przez dziewięć lat wspierali go i pomagali w organizacji imprezy powiedział:

– Wśród ludzi, którzy pracują przy Festiwalu Stolica Języka Polskiego, jest wielu moich przyjaciół, którzy przyjęli zaproszenie do współpracy. Na nich zawsze można liczyć. Ale też chcę powiedzieć, że Państwa – naszą publiczność – również traktuję jako przyjaciół. Na pewno zobaczymy się za rok na dziesiątej edycji festiwalu w Szczepbrzeszynie. Zapraszam zatem na X edycję tego wielkiego święta i spotkania literaturą i sztuką – podsumował Piotr Duda, prezes Fundacji Sztuki Kreatywna Przestrzeń, która jest organizatorem Festiwalu Stolica Języka Polskiego.

*Janusz Kawalko*

Od pół wieku przemierza kraj i świat z mikrofonem w ręku. I chociaż od kilku lat przebywa już na emeryturze, wciąż jest obecny na antenie Polskiego Radia Lublin. Informuje o bieżących sprawach ekonomicznych, motoryzacyjnych czy też zagadnieniach prezentowanych na konferencjach i sympozjach przez przedstawicieli różnych struktur Unii Europejskiej. Niektóre z poruszanych spraw opatruje celnym komentarzem. Taki jest laureat unikalnego w kraju tytułu „Młody Dinozaur”, przyznanego od 23 lat przez lat przez Lubelski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej – redaktor Jacek Bieniaszkiewicz.

Dołączył on do grona ponad 20 dziennikarzy wyróżnionych tym tytułem, w tym z Polskiego Radia Lublin, takich jak laureat Złotego Mikrofonu Adam Tomanek, wieloletni szef tej rozgłośni Tadeusz Tłuczkiwicz oraz Tadeusz Chwałczyk, Krystyna Kotowicz, Kazimiera Błażewicz-Izdebska, Witold Miszczak, Franciszek Malinowski.

Podczas uroczystej Gali Młodego Dinozaura, która odbyła się w kawiarni ART'CAFE Domu Kultury LSM, sylwetkę tegorocznego laureata przedstawiła red. Kazimiera Błażewicz-Izdebska, mówiąc m.in.:

– Pracę zawodową Jacek Bieniaszkiewicz rozpoczął 1 grudnia 1973 roku w lubelskiej rozgłośni Polskiego Radia, jako absolwent anglistyki UMCS. Jacek był typowym przedstawicielem pokolenia „młodych, gniewnych”. Nie przysparzało mu to przyjaźni w zespole. Przekonał się o tym sam, gdy wyjechał do Anglii i stan wojenny zastał go w Londynie. Nie mógł wrócić do kraju. „Życzliwi” mu próbowali wszelkich sposobów, by z powodu porzucenia pracy został zwolniony dyscyplinarnie. Pierwszym możliwym transportem wrócił jednak do kraju. W Lubelskiej Rozgłośni przeszedł długą, zawodową drogę. Poznał wszystkie redakcje ze sportową włącznie. Nie ominęły Go też awanse. Przez kilka lat był kierownikiem redakcji informacji. Pełnił funkcję zastępcy kierownika Zespołu

Redakcyjnego Programów Porannych i Południowych. Przez dwa lata był zastępcą redaktora naczelnego, kierownikiem Redakcji Gospodarczo-Rolnej i Publicystyki Polityczno-Ekonomicznej. Na emeryturę odchodził ze stanowiska Kierownika Publicystyki Unii Europejskiej.

W 1991 roku został stypendystą Fundacji im. Królowej Elżbiety II dla dziennikarzy państw rozwijających się. Jako jeden z ośmiu polskich dziennikarzy radiowo-telewizyjnych odbył staż w BBC. Zdobytą wiedzę wykorzystał, gdy w 1994 roku został kierownikiem redakcji informacji. Świetna znajomość języka angielskiego zaowocowała współpracą z Komisją Europejską. Jest jednym z polskich dziennikarzy uczestniczących regularnie w konferencjach, sympozjach i naradach organizowanych przez Parlament Europejski, Komisję Europejską

Jacek, choć już na emeryturze, nadal pracuje, codziennie od poniedziałku do piątku ma swoje pięć minut w porannym bloku publicystycznym lubelskiej Rozgłośni. Porusza sprawy ekonomiczne, społeczne i unijne. Słuchać Go też w bloku popołudniowym „Samo Radio”. Mówi o motoryzacji. Raz w miesiącu prowadzi na antenie debatę na temat „Razem czy osobno – związkowcy i pracodawcy”.

Redaktor Bieniaszkiewicz za pracę dziennikarską został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, medalem 700-lecia Lublina. Posiada też inne odznaczenia. Laurem „Młodego Dinozaura” Lubelski Oddział SDRP honoruje dziennikarzy, będących na emeryturze, ale wciąż aktywnych zawodowo bądź społecznie. Red. Jacek Bieniaszkiewicz jest 23 laureatem tego tytułu, przyznanym przez Kapitułę Młodego Dinozaura za rok 2022.

## PÓŁ WIEKU Z MIKROFONEM



Redaktorzy Jacek Bieniaszkiewicz i Grażyna Hryniewska-Kalicka

i Komitet Regionów na tematy polityki spójności. W kraju przez dwadzieścia pięć lat, aż do rozwiązania w 2020 roku, był członkiem zespołu Radio-kierowców I Programu Polskiego Radia. Obecnie zasiada jako juror w polskiej edycji konkursu „Samo Chód Roku”. W Lublinie działa w Wojewódzkiej Radzie Bezpieczeństwa Drogowego.

Podczas gali wręczono również przyznawane przez Lubelski Oddział SDRP tytuły AMICUS DIURNARIORUM. Otrzymali je współpracujący od lat z lubelskim środowiskiem dziennikarskim Jerzy Jabłonka i Zenon Krawczyk. Obecny był również pierwszy laureat tego tytułu, wieloletni prezes LSS „Społem” Mieczysław Zapał.

*Stanisław Wojnarowicz*



Wszystkie światowe kuchnie, włoska, francuska, czy azjatyckie mają swoje ulubione, charakterystyczne dania. W kuchni krajów nadmorskich dominują ryby i inne owoce morza, na południu Europy czy w krajach Ameryki Południowej niemal wszystko je się z papryką, w kuchni żydowskiej dominuje czosnek, zaś kucharze włoscy nie obejdą się bez makaronu.

Wszystkie te potrawy są bardzo smaczne, ale przecież nasza rodzima kuchnia polska też ma swoje specjały. Należą do nich niewątpliwie pierogi. To dziś bardzo popularne danie i to nie tylko w Polsce. Dziś można ich skosztować dosłownie w całym świecie. Pierogi to być może jedyne pol-

skie danie, które zrobiło prawdziwą, międzynarodową, wręcz światową karierę. U nas przyrządza się je z różnymi farszami, na wiele sposobów. Niemal wszyscy potrafimy je przygotować, i każdy ma na to swój sposób. A jeśli ktoś nie ma, temu podaję sposób przyrządzenia pierogów. Może nie tyle ruskich czy z mięsem, ale z kapusty i grzybami, bowiem jesień sprzyja zbieraniu grzybów i o tej porze roku właśnie takie pierogi powinniśmy robić. Wszak grzybów jest pod dostatkiem także na lubelskich targowiskach

kg najlepiej świeżych grzybów, choć mogą być oczywiście i suszone, ale w mniejszej ilości. Najlepsze grzyby to borowiki, ale mogą być i inne – półszlachetne. Kapustę gotujemy i dobrze odcedzamy z wody. Gotujemy także grzyby z odrobiną vegety, około godziny. Odcedzamy, przysmażamy na patelni z masłem i cebulką a potem mielimy razem z kapustą. Doprawiamy pieprzem i solą. Tak przygotowanym farszem nadziewamy pierogi.

W garnku gotujemy osoloną wodę, wrzucamy do niej po kilka pierogów

## PIEROGI Z GRZYPAMI

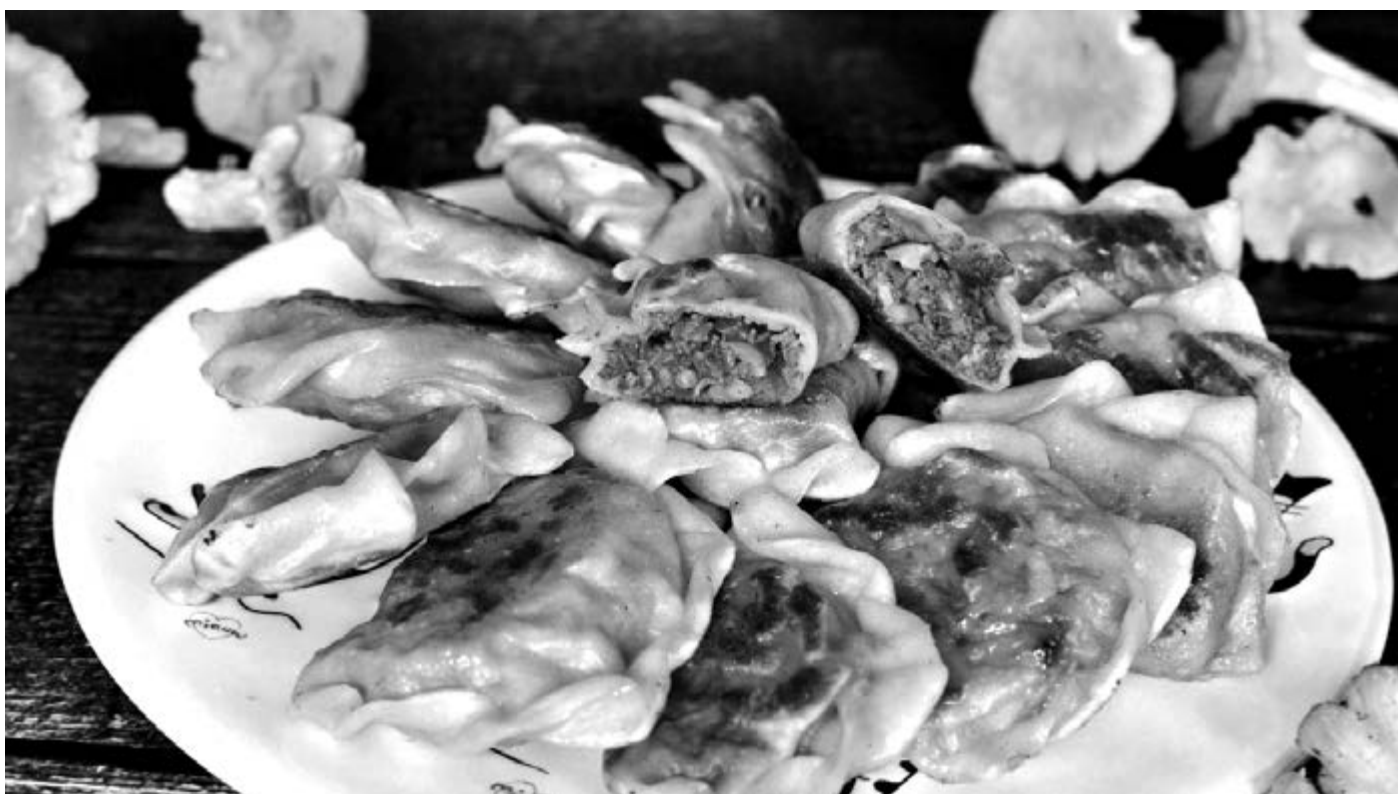
Najpierw przygotowujemy ciasto. Potrzebne nam będą; pół litra wody, pół kilograma mąki pszennej, pół łyżki stołowej masła. Ze składników tych należy zagnieść ciasto tak, aby nie było za rzadkie i dało się wałkować na cienki placek. Z rozwałkowanego ciasta wycinamy kółka, np. szklanką. Potem łyżeczką będziemy nakładać do nich farsz i zalepiać.

Teraz zajmiemy się przygotowaniem farszu. Potrzeba nam będzie do tego kilogram kiszzonej kapusty, pół

i mieszamy, aby nie przywarły do dna. Gdy wypłyną na górę, poczekajmy jeszcze około 2 minut i już możemy je wyjąć za pomocą łyżki durszlakowej. Po krótkim osuszeniu na talerzu podajemy pierogi ze skwarkami, albo też zimne podgrzewamy opiekając je w tłuszczu na patelni.

Takie i inne, ruskie czy też pierogi z mięsa, są jednym z chętniej zamawianych dań przeze gości „Marzanny”. Zapraszam i życzę smacznego.

**Władysław Boruch**



Restauracja tel. 81 51 16 919

Hotel tel. 81 51 16 920

[www.marzanna.pl](http://www.marzanna.pl)

MARZANNA



*znakomite jedzenie...*

***Zapraszamy  
na weekendy***

*...wygodne spanie*

**Siedlisko Folkloru „Marzanna”**

24-222 Niedzwica Kościelna, ul. Krakowska 111

***... i najlepsze wesela***



„Jan III Sobieski wysła wiadomość o zwycięstwie papieżowi Innocentemu XI”  
obraz Jana Matejki w Muzeum Watykańskim

Jadąc do Włoch, najczęściej pragniemy naocznie dotknąć naszych korzeni. obiektów z odległej przeszłości. I nie zawadzimy się. Zaskakujące jest to, jak w różny sposób wpisana jest w nie polskość. I o tym będzie ten tekst.

Na początek Piza. Dawna potęga morska półwyspu Apenińskiego, słynąca z tradycji uniwersyteckich i swego wielkiego uczonego Galileusza a także z Krzywej Wieży. Ten średniowieczny obiekt budowany był przez ponad 200 lat i już w chwili oddania do użytku w 1372 r. przechylał się. Corocznie pochylał się o 1 mm i po 600 latach



Autor pod Krzywą Wieżą w Pizie

zachodziła obawa runięcia wieży. Na przełomie XX i XXI wieku powołano międzynarodowy zespół do jej ratowania, którym kierował emerytowany prof. Politechniki Turyńskiej Michele Jamiolkowski – Polak z pochodzenia znany też jako Michał Jamiółkowski. Ukończył geologię na Uniwersytecie Warszawskim. W 1959 r. wyjechał za granicę. Prace zabezpieczające prowadzone w latach 1990–2001 pod jego kierunkiem doprowadziły do cofnięcia niebezpiecznego przechyłu wieży i zapewnienia jej stabilności na co najmniej 300 lat.

Kolejny etap, to Florencja. Jej wyrytym w kamieniu dokumentem jest Basilica di Santa Croce – Kościół Świętego Krzyża, nazywany Panteonem. W surowym wnętrzu tej franciszkańskiej bazyliki zdobnej freskami Giotta i jego uczniów spoczywają najznakomitsi luminarze światowej kultury jak: Michał Anioł, Dante Alighieri, Galileusz, Machiavelli. Okolicznościową tablicą upamiętniono też wielkiego malarza renesansu Rafaela Santi. I oto, w tym panteonie włoskich znakomitości kultury i sztuki znaleźli miejsce wiecznego spoczynku także przedstawiciele polskich elit minio-

nych wieków, w tym Michał Kleofas Ogiński. Ten poseł na Sejm Czteroletni, żołnierz insurekcji kościuszkowskiej, kompozytor, spoczywa w kaplicy Castellanich, do której wejście jest odgradzone grubym sznurem. Ale uczynny ochroniarz umożliwia podejście do nagrobka twórcy słynnego poloneza „Pożegnanie ojczyzny”. Utworem tym, do którego patriotyczne słowa wyrażające miłość do polskiej ziemi dopisała w XX w. Halina Szymulska, przez dziesiątki lat rozpoczynały się różne bale, w tym studniówkowe.

Zmarły we Florencji w 1833 roku słynny polski kompozytor nie spoczywa sam w kaplicy Castellanich. Po sąsiedzku znajdują się tablice nagrob-

## Z ZIEMI POLSKIEJ DO

ne zmarłej w wieku 22 lat ukochanej Juliusza Słowackiego Aleksandry Moszczeńskiej oraz Zofii Cieszkowskiej z Kiekich – ziemianki z Surhowa w pow. krasnostawskim, żony byłego posła Pawła Cieszkowskiego. Wykonawcą jej nagrobnej płyty w formie brązowych „drzwi śmierci”, był znany poeta i rzeźbiarz Teofil Lenartowicz. W tejże kaplicy znajduje się także nagrobek polskiego malarza Michała Bogorii Skotnickiego. W kaplicy Salvatic z kolei spoczęła córka Izabeli Czartoryskiej Zofia Zamoyska, zwana matką rodu Zamoyskich. Zofia, słynąca z niepospolitej urody, zapisała się w historii jako patriotka. To ona jako pierwsza w 1812 r. wykonała na fortepianie przy otwartych oknach kamienicy na krakowskim rynku „Mazurka Dąbrowskiego”, którego partytura dotarła właśnie do Polski.

I wreszcie Rzym. Miasto nad Tybrem, które wciąż przed współczesnymi odkrywa kolejne karty ze swej blisko trzytysięcznej historii. Kiedy odwiedziłem je wiosną, w ruinach teatru Pompejusza, w którym zamordowano Juliusza Cezara, wygrzewały się koty. W kilka tygodni później światowe media doniosły, iż zakończyła się kon-

serwacja ruin tego największego teatru starożytnego Rzymu i teren ten, noszący dziś nazwę Larga di Torre Argentina, został udostępniony zwiedzającym.

Spacerując po Rzymie, natrafiamy na tonące w kwiatkach XVIII-wieczne Schody Hiszpańskie. Prowadzą one od owianej legendą fontanny w kształcie barki do kościoła Trinita dei Monti. Nicopodał niego zwraca uwagę Pałac Zuccari, zdobiony pięknym portalem i oknami w kształcie wielkich paszcz, a także, co może być zaskoczeniem, herbem Jana III Sobieskiego. Wdowa po zwycięzcy spod Wiednia przez 12 lat mieszkała w tym pałacu, prowadząc aktywne życie towarzyskie i kulturalne, czego wyrazem były m.in. organizowane przez nią spektakle



Przy słynnej rzymskiej fontannie zawsze spotkać można turystów z Polski

## WŁOSKIEJ

operowe, a także parady uliczne upowszechniające wśród mieszkańców Rzymu pamięć o wielkiej wiktorii pod wodzą polskiego króla. To na zlecenie Marysienki Sobieskiej na elewacji umieszczono herb jej ukochanego męża.

Nie daję zapomnieć o Polsce także poprzecinane malowniczymi uliczkami Zatybrze. Tutaj znajduje się tytularna świątynia polskich kardynałów Santa Maria in Trastevere. W niej pochowany został kardynał Stanisław Hozjusz, który był pierwszym polskim honorowym jej opiekunem. Tytuły kardynała Matki Bożej na Zatybrzu mieli oprócz Hozjusza prymasi Stefan Wyszyński i Józef Glemp. XII-wieczna bazylika, która prawdopodobnie była pierwszym oficjalnym miejscem spotkań chrześcijan w Rzymie, urzeka wspaniałymi mozaikami.

Dla Polaków warta uwagi jest też średniowieczna, pobliska bazylika św. Bartłomieja na Wyspie Tyberyjskiej. Na marmurowej cembrowinie studzienki przed jej ołtarzem głównym, jak uważają niektórzy historycy, widnieje najstarszy wizerunek św. Wojciecha, a w świątyni przez wieki zdeponowana była relikwia tego patrona Polski, którego ramię przesłał do Rzymu Bolesław Chrobry. Na prośbę prymasa Hlonda w okresie

międzywojennym relikwia powróciła do Polski.

Po poświęceniu tej świątyni w roku 2000 przez Jana Pawła II pamięci męczenników chrześcijaństwa z XX w. i czasów najnowszych, ich relikwie znalazły miejsce w bocznych jej kaplicach. W jednej z nich wyeksponowana jest relikwia ks. Jerzego Popiełuszki. W tym zatybrskim kościele znajdują się także relikwie innych Polaków: Karoliny Kózki, Stanisława Kostki Starowieyskiego, księży Wincentego Matuszewskiego, Józefa Kurzawy, bpa Michała Kozaka.

Będąc w Wiecznym Mieście, nie sposób nie odwiedzić najważniejszej dla katolików świątyni, jaką jest bazylika św. Piotra, a w niej grobu wy-



Nagrobek Michała Kleofasa Ogińskiego we Florencji

bitnego Polaka naszych czasów papieża Jana Pawła II. Po lewej stronie bazyliki przykuwa uwagę zwiedzających płaskorzeźba o tematyce wiktorii wiedeńskiej. Znajduje się ona na nagrobku papieża Innocentego XI, za pontyfikatu którego Sobieski zwyciężył pod Wiedniem. Po sąsiedzku, w tej samej nawie przyciąga wzrok okazały nagrobek wnuczki króla – Marii Klementyny Sobieskiej. W bazylice spoczywa także polski święty Jozafat Kuncewicz.

Odwiedzając to święte dla wiernych miejsce, warto wspomnieć o innym naszym rodaku od wieków upamiętnionym nad placem pierwszego apostoła, a mianowicie Jacku Odrowążu. Rzeźba tego średniowiecznego dominikanina kanonizowanego z końcem XVI w. znajduje się na attyce kolumnady bazyliki wśród 140 postaci świętych. Jego atrybutami, po których można go rozpoznać, są: monstrancja w prawej ręce i liść wawrzynu w lewej. Natomiast wśród niezliczonej liczby obiektów Muzeum Watykańskiego znajduje się zajmujące niemal całą ścianę płótno Jana Matejki „Sobieski pod Wiedniem”. To dzieło o rozmiarach 9×4,5 metra jest centralnym obiektem sali imienia naszego mistrza. Wielu rodaków miało malarzowi za złe, że płótno tego nie zostawił w Polsce. Ale historia przyznała rację artyście. Corocznie miliony turystów z całego świata, zwiedzający Watykańskie Muzeum, podziwiają dzieło naszego artysty i poznają chwalebny historię polskiego oręcza.

*Stanisław Wojnarowicz*



**AKADEMIA** NAUK STOSOWANYCH  
**WINCENTEGO POLA**  
W LUBLINIE

 **awp\_lublin**

 **akademiawincentegopola**

# REKRUTACJA

## 2023/2024

Wybieraj z naszych kierunków na [www.akademia-pol.edu.pl](http://www.akademia-pol.edu.pl)

### WYDZIAŁ NAUK O ZDROWIU



#### Dietetyka

• I stopnia – 3-letnie • II stopnia – 2-letnie



#### Fizjoterapia

• jednolite studia magisterskie – 5-letnie



#### Kosmetologia

• I stopnia – 3-letnie • II stopnia – 2-letnie



#### Pielęgniarstwo

• I stopnia – 3-letnie • II stopnia – 2-letnie



#### Położnictwo

• I stopnia – 3-letnie

### WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH



#### Ekonomia

• I stopnia – 3-letnie • II stopnia – 2-letnie



#### Filologia angielska

• I stopnia – 3-letnie



#### Turystyka i rekreacja

• I stopnia – 3-letnie • II stopnia – 2-letnie



#### Wychowanie fizyczne

• I stopnia – 3-letnie

Biuro Rekrutacji pok. 27, ul. Choiny 2, 20-816 Lublin  
tel.: 81 448 08 20 | 81 740 72 40 wew. 46  
e-mail: [rekrutacja@pol.edu.pl](mailto:rekrutacja@pol.edu.pl)

